



# Apostoł Paweł

Naśladujemy i wzorujemy się na innych – na rodzicach, dziadkach, starszym rodzeństwie, kolegach, przyjaciółach. Będąc małymi dziećmi, naśladujemy otoczenie po to, żeby się czegośkolwiek nauczyć i zdobyć nowe umiejętności. Stając się dorosłymi, szukamy wzorców, które pomogą nam wybierać najlepsze opcje i podejmować decyzje, wybierając spośród wielu możliwości. Dojrzewając i wchodząc w dorosłe życie, przestajemy „z automatu” naśladować otoczenie, tak jak robią to małe dzieci, a zaczynamy świadomie decydować, z kogo chcemy brać przykład i jakie zachowania powielać. Z racji tego, że każde zachowanie i decyzja powoduje pozytywne lub negatywne konsekwencje, warto dobrze wybrać, kogo chcemy naśladować.

Dzisiaj chciałbym zachęcić Was do brania przykładu z bardzo znanej postaci biblijnej – apostoła Pawła. Na wstępie zaznaczę, że nawet nie będę próbował porównywać Was (i siebie) z Pawłem w zakresie działalności na rzecz krzewienia Ewangelii. Nie chcę, żebyśmy porównywali się do osiągnięć apostoła, do tego, co zrobił – to będzie dla nas bolesne, bo nie zrobimy tyle, co on. Zależy mi na tym, żebyśmy czerpali przykład z jego postawy, z tego, jak to robił, jakim był, jakimi wartościami się kierował. Paweł otrzymał specjalne zadanie od Pana Jezusa i wypełniał je skutecznie. My też mamy swoje zadania i jeśli będziemy je potrafili dobrze wykonywać, to wynik będzie pozytywny, pomimo tego, że mniej spektakularny niż u apostoła.

Na początku warto przypomnieć, że apostoł Paweł, a właściwie Saul z Tarsu, był faryzeuszem i prześladowcą chrześcijan. Był bardzo zagorzałym i skutecznym prześladowcą, przez co miał na sumieniu wiele ofiar. Pomimo tego, to w nim Pan Bóg widział misjonarza, który rozgłosi imię Pana Jezusa po całym basenie Morza Śródziemnego. **Całe życie Pawła, a szczególnie jego nawrócenie, jest przykładem działania Pana Boga w stosunku do ludzi. Pan Bóg okazuje miłosierdzie, przebacza i chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni.** Żeby to osiągnąć potrzebna jest pokuta, nawrócenie, posłuszeństwo. Jeśli czytając te słowa czujesz, że nie wszystko w Twoim życiu jest OK, masz wyrzuty sumienia, sięgnij proszę po Słowo Boże i przypomnij sobie Boże zasady oraz proś Pana o przebaczenie. Pan Bóg, widząc Twoje skruszone serce, z radością przyjmie Cię do grona swoich dzieci.

Paweł nie ukrywał swojej zawstydzającej przeszłości, ale wykorzystywał ją do tego, żeby pokazać wielkość Bożego miłosierdzia i zachęcić innych do zmiany sposobu życia. Sam o sobie napisał, że jest przykładem Bożej łaski:

*Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy. Ale dlatego miłosierdzia dostąpiłem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu tym, którzy mają weń uwierzyć ku żywotowi wiecznemu – 1 Tym. 1:15-16.*

W drodze do Damaszku, Paweł został oślepiiony, a później uzdrowiony przez Ananiasza. Ananiasz był Bożym posłańcem, który miał przekazać wskazówki Pawłowi. Jeśli w Twoim życiu dzieje się też coś zaskakującego, twoje plany się sypią, czujesz, że czegoś nie dostrzegasz, że jesteś ślepy – sięgnij do Słowa Bożego i posłuchaj Bożych posłańców.

Chcąc brać przykład z apostoła Pawła warto skupić się na tych elementach, które jesteśmy w stanie zrealizować i wdrożyć w nasze życie. **Taką cechą jest troska o innych.** Życie Pawła po nawróceniu jest przepełnione troską o współbraci, szczególnie o tych najsłabszych i najbardziej potrzebujących. Niewątpliwie było to spowodowane duchem świętym, pod którego wpływem był apostoł. Być może Paweł chciał w ten sposób „naprawić” wcześniejszą swoją działalność. Przypomnijmy kilka z jego licznych wypowiedzi:

1. *A słabego w wierze przyjmujcie, nie wdając się w ocenę jego poglądów. Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada – Rzym. 14:1-2;*
2. *A my, którzy jesteśmy mocni winniśmy wziąć na siebie ułomności słabych, a nie mieć upodobania w sobie samych – Rzym. 15:1;*
3. *A jeśli ktoś o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego – 1 Tym. 5:8.*

Istotne jest to, że za tymi pięknymi słowami podążały też czyny:

1. Paweł publicznie napomniął obłudne zachowanie Piotra, gdy ten, nie chcąc gorszyć obrzezanych braci, zaczął unikać pogan, tym samym narażając ich na utratę wiary.
2. Sam się utrzymywał, nie chcąc być obciążeniem finansowym dla innych.
3. Zorganizował zbiórkę pieniędzy dla ubogich braci w Jerozolimie.

Niesamowicie brzmią słowa Pawła, które wypowiedział, gdy zęgnął się ze starszymi zboru w Efezie:

*Przeto czuwajcie, pamiętajcie, że przez trzy lata we*



dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami napominać każdego z was. A teraz poruczam was Panu i słowu łaski jego, które ma moc zbudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi uświęconymi. Srebra ani złota, ani szaty niczyjej nie pożądałem. Sami wiecie, że te oto ręce służyły zaspokojeniu potrzeb moich i tych, którzy są ze mną. W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać - Dzieje Ap. 20:31-35.

Troska o braci i zbory powodowała, że Paweł, żyjąc problemami innych, **nie miał dużo czasu dla siebie, dzięki czemu unikał pokus**. Chociaż sam pracował zarobkowo, posiadanie pieniędzy nie było dla niego celem samym w sobie; dzięki temu nie zazdrościł innym majątkowi. Tymoteuszowi napisał: *I rzeczywistość, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawaniem na małym. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym. A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy* - 1 Tym. 6:6-10.

Patrząc na powyższe przykłady widzimy, że Paweł był konsekwentny - robił to, o czym mówił. Nie musimy być tak mądrzy jak on; nie musimy przejść tyle doświadczeń, ile on przeszedł; nie musimy nawrócić tyle osób ile on, ale **powinniśmy wykonywać to, co zadeklarujemy**. Troska o innych jest możliwa do realizacji

dla każdego i każdy z nas może powtórzyć za apostołem *Mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, czym się gorliwie zająłem i co starałem się wykonać* - Gal. 2:10.

Paweł apostoł jest dla mnie przykładem jeszcze w jednym aspekcie: **miał wielki szacunek do Słowa Bożego**, nie tylko w przestrzeganiu, ale także w przekazywaniu go innym. Precyzyjnie określał, co jest Słowem Bożym, a co jego prywatną radą. Znany jest jego wykład na temat małżeństwa i relacji damsko-męskich, który napisał Koryntianom w 1. Liście, 7. rozdziale, gdzie pojawiły się między innymi takie słowa: *A to, co mówię, jest zaleceniem, a nie rozkazem. A wolałbym, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny* (1 Kor. 7:7). W tym zdaniu widać, jak w Pawle zwyciężył Boży sposób patrzenia na ludzi, który chce zbawić jak najwięcej osób, nad ludzkim egoistycznym podejściem, które nam podpowiada, że wszyscy powinni zachowywać się tak samo jak ja. Apostoł pragnął przyciągać ludzi do Pana Boga; chciał, aby w swoim poświęceniu potrafili wytrwać. Na początku nie obciążał ich zbyt wielkimi wymaganiami, ale też nie chciał, by grzeszyli i nie wykorzystywali w pełni możliwości i darów, które otrzymali od Pana Boga.

Spójrz proszę teraz na siebie - jaki dar otrzymałeś od Pana Boga? Jeśli uważasz, że to nie jest coś wielkiego lub spektakularnego, nie przejmuj się: troszcz się o innych, szczególnie o tych najbardziej potrzebujących. Będziesz jak apostoł Paweł.

Tyc Jakub